OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VIII. Kraków, czwartek 6 sierpnia 1925 Nr. 175

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279 — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400 630. Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK". Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane Redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od 12 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł.10·0
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·80, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·— gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Eksperyment krymski.

Kraków, 5 sierpnia.

(b). Oficjalne koła bolszewickie już od dłuższego czasu lansują w świecie żydowskim plan osiedlenia na roli w guberniach południowych i na półwyspie krymskim pewnej ilości rodzin żydowskich z pośród owej olbrzymiej rzeszy, która z powodu przewrotu społecznego straciła w mieście gospodarczo grunt pod nogami. Dotychczas planów tych poważnie nie brano. Żydowska opinja publiczna odnosiła się z niezbyt wielką ufnością do przyrzeczeń i darów bolszewickich: timeo Danaos et dona ferentes... Obecnie jednak zaczyna projekt bolszewicki — projekt kolonizacji żydowskiej na Krymie — wkraczać na realne tory. Bolszewikom, którzy „hojnie" ofiarują ziemię, ale zato nie kwapią się z funduszami, udało się dla swych planów pozyskać przedstawicieli żydowskiej finansjery w Ameryce. Pp. Louis Marshal, Feliks Warburg, Dawid Brown i ich przyjaciele mają wkrótce przystąpić do zebrania 15 miljonów dolarów na ten właśnie cel. Dyplomacja bolszewicka znowu odniosła niemały sukces. Udał się jej coup, który obliczony jest i na zdobycie bolszewikom sympatji, jako dobrodziejom warstw gospodarczo zniszczonych i na zaszachowanie sjonizmu, oraz palestyńskiej polityki Anglji i wkońcu, na ekspanzję partyjną, oraz skorzystanie z obcych funduszów na własne cele.

Ponieważ sprawa — jak to wynika z zamieszczonego przez nas na innem miejscu dzisiejszego numeru sprawozdania o konferencji Jointu z amerykańską prasą żydowską — bliską jest urzeczywistnienia, warto się jej krytycznie przypatrzeć.

Na pierwszy rzut oka nie możnaby właściwie nic mieć przeciw projektowi bolszewickiemu. Przewarstwowienie ludności żydowskiej i uproduktywnienie jej przez osiedlenie na roli — to przecie w istocie swojej program sjonizmu. Z sympatją odnosimy się też do wszelkich prób idących w tym kierunku, choćby nawet i poza Palestyną. Widzimy w nich powolną, choć ilościowo bardzo drobną, sanację naszego organizmu gospodarczego, a pozatem przygotowanie materjału ludzkiego właśnie dla — Palestyny.

Eksperyment krymski kryje w sobie jednak zbyt wiele niebezpieczeństw, aby mógł być rozpatrywany pod tym wyłącznie kątem widzenia. Na główne niebezpieczeństwo zwraca uwagę Robert Stricker w jednym z ostatnich numerów „Wiener Morgenzeitung", występując bardzo ostro i stanowczo przeciw eksperymentom kolonizacyjnym bolszewików. — P. Stricker zwraca mianowicie uwagę na to, że ziemia, którą bolszewicy obiecują „bezpłatnie" kolonistom żydowskim, pochodzi z konfiskaty gruntów ukraińskich i tatarskich właścicieli ziemskich. Ludzie ci nie uznali rządu bolszewickiego, wskutek czego zostali częścią uwięzieni i wystrzelani, a częścią wygnani, grunta ich zaś „przepadły" na rzecz państwa. Żydzi przychodzą otóż jako ich „następcy" z łaski znienawidzonego przez ludność chłopską rządu bolszewickiego. Można sobie łatwo wyobrazić, że to do uśmierzenia nastroju antysemickiego w Rosji bynajmniej się nie przyczyni. Jeśli uzmysłowimy sobie nadto, że w bliższej lub dalszej przyszłości może przyjść w Rosji do przewrotu, względnie zmiany układu sił politycznych, to nie potrzeba mieć wiele fantazji, aby wymalować sobie piekło, w jakiem żydostwo rosyjskie, a koloniści w szczególności, się znajdą. Bolszewicy nie przeczą, że taka ewentualność może dla żydostwa rosyjskiego stać się zgubną, ale w projekcie krymskim widzą narazie ulżenie doli kilku czy kilkunastu tysięcy rodzin.

I oto drugi szkopuł. Plan kolonizacji rolnej na Krymie, o ile się uda, może ekonomicznie uzdrowić kilka, w najlepszym razie kilkanaście tysięcy rodzin żydowskich. A w Rosji stoczyły się na dno nędzy — miljony. Cóż więc za rozwiązanie kwestji żydowsko-rosyjskiej oznacza cały ów przez bolszewików tak rozreklamowany plan kolonizacyjny? Minimalna ulga, a olbrzymie ryzyko.

Przytem zaś angażuje się żydostwo amerykańskie na ogromną sumę 15 miljonów dolarów. Cały budżet sjonistyczny dla Palestyny wynosi — już wraz z Funduszem Narodowym i Keren Hajesod — 3 miljony dolarów rocznie, z czego Ameryka daje mniej więcej połowę, a więc półtora miljona. Na Krym zaś — 15 miljonów! Prasa sjonistyczna w związku z tem wentyluje kwestję weizmannowskiego projektu rozszerzonej Jewish Agency. Skoro prowodyrzy niesjonistycznej części żydostwa amerykańskiego w p... dedniu finalizacji przez kongres sjonistyczny planu rozszerzonej Jewish Agency zaciągają nagle obowiązek finansowania kolonizacji krymskiej, to koncepcja weizmannowska doznaje wskutek tego bardzo poważnego zachwiania i osłabienia.

Widzimy tedy, że eksperyment krymski nie jest tak prosty i niewinny, jakby się mogło w pierwszej chwili wydawać. Ostatnia konferencja sjonistów amerykańskich była w tej sprawie dość powściągliwą; w specjalnej rezolucji powitała podjęcie akcji na rzecz żydostwa wschodniego, żądając atoli co do kolonizacji — postawienia Palestyny na pierwszem miejscu. Radykalniejszym jest p. Stricker: nazywa on plan bolszewicki — filantropijnie zabarwionym humbugiem, djabelską intrygą na koszt Żydów, zbrodnią wobec narodu żydowskiego.

W każdym razie eksperyment krymski jest poważnym problemem, z którym społeczeństwo żydowskie winno się bliżej zapoznać.

Na wypadek konfliktu niemiecko-polskiego

Londyn, 4. 8. PAT. W Izbie gmin na interpelację jednego z posłów, czy rząd angielski zgodzi się na to, by Francja miała prawo, na wypadek konfliktu niemiecko-polskiego, na podstawie własnej decyzji przekroczyć demilitaryzowaną strefę, odpowiedział Mac Neill, wskazując na opublikowaną wymianę zdań między rządem angielskim i francuskim: „Jest tam zawarte wszystko to, co rząd angielski zaakceptował".

Komitet rzeczoznawców w sprawie poczty polskiej w Gdańsku

Genewa, 4. 8. PAT. Szwajc. Ag. Tel. donosi: Komitet rzeczoznawców, powołany do przedstawienia Radzie Ligi Narodów propozycji w sprawie wykreślenia granic portu gdańskiego dla celów polskiej służby pocztowej osiągnął całkowite porozumienie i zredagował już sprawozdanie. Sprawozdanie to, przed wręczeniem go członkom Rady, będzie przesłane do wiadomości Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów w Gdańsku. W pracy swej Komitet opierał się na decyzji stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej, który wypowiedział swą opinję na podstawie traktatu wersalskiego i konwencji paryskiej, że port gdański, w którym ma funkcjonować polska służba pocztowa jest „strefą terytorjalną". Ścisły Komitet Rzeczoznawców zakończył swe prace w poniedziałek. Szwajcarska Agencja dodaje jednak, że Sekretarjat Ligi Narodów jest zdziwiony tą informacją i odmawia udzielenia wyjaśnień.

Genewa. 4 8. PAT. Szw. Agencja Tel. donosi: Komitet rzeczoznawców wybrany celem ograniczenia portu gdańskiego dla polskiej służby pocztowej ukończył swe prace. Opiera się on w swej opinji na decyzji trybunału haskiego. Rzeczoznawcy sądzą, że znaleziono rozwiązanie, które uznają za rozsądne wszyscy ci, którzy starają się respektować postanowienia traktatu wersalskiego. W sekretarjacie Ligi Narodów wywołało doniesienie to niespodziankę.

Nowy senat w Gdańsku

Gdańsk. 4 8. PAT. „Baltische Presse" donosi: Według miarodajnych informacji rokowania prowadzone między socjal-demokratami, centrowcami, a liberalami w sprawie utworzenia nowego senatu doprowadziły do porozumienia. Utworzenie nowego senatu, złożonego z przedstawicieli wspomnianych trzech stronnictw nastąpi w najbliższym czasie. Nowy senat znajdzie również poparcie ze strony niemieckiej i gdańskiej partji ludowej i grupy polskiej.

• • •

P. premjer wrócił do Krynicy na urlop

Warszawa, 4 8. PAT. Wczoraj odbyło się posiedzenie Komitetu politycznego rady ministrów pod przewodnictwem pana Premjera. — Omawiano całokształt spraw bieżących. Następnie pan premjer wziął udział w szeregu konferencji z pp. ministrami Sokalem, Klarnerem Raczkiewiczem i Stanisławem Grabskim. P. premjer odbył konferencję w sprawie sytuacji na Górnym Śląsku z posłem Korfantym. O godz. 6.15 p. premjer odjechał do Krynicy na 1—2 tygodni urlopu.

Rola policji lwowskiej w dochodzeniu prawdy o zamachu.

Zeznania inspektorów Sawickiego i Łukomskiego.

24. dzień rozprawy przeciw Jaegerowi i tow.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 4. 8 (I.) Dzisiejszy 24-ty (a nie, jak z mylnego oznaczenia sprawozdania wczorajszego wynikałoby, 23-ci) dzień rozprawy rozpoczął się przesłuchaniem świadków Ireny Kornhaberówny, Henryka Mahlera, Fani Arbeiter, poczem, po przerwie, zeznaje świadek Jan Sawicki, podinspektor policji, szef policji politycznej Województwa lwowskiego.

Zeznania jego pokrywają się z zeznaniami podinsp. Piątkiewicza.

Przew.: Czy panowie Piątkiewicz i pan. przystępując do tej sprawy, omawialiście sposób jej traktowania zanim mówiliście poraz pierwszy z Mykytynem?

Św.: O tem nie było mowy. P. Piątkiewicz zjawił się u mnie w biurze jako delegat ministra. Chodziło o ścisłą tajemnicę, to mu przyrzekłem i na tem się skończyło.

Jak badano Mykytyna?

Przew.: Czy p. Piątkiewicz mówił o potrzebie ostrożnego wzięcia się do tej sprawy?

Św.: Tak, ze względu na ważność sprawy i ze względu na to, że sprawa jest już w sądzie. Liczył się z tem, żę do zeznań Mykytyna, jak długo nie zostaną stwierdzone i jak długo nie został sprawdzony udział Pańczyszyna w tej sprawie, nie należy żadnej wagi do tego przykładać, bo było 10—15 osób, co do których były koncepcje, że były sprawcami zamachu.

Przew.: Czy te wątpliwości istniały tak długo, zanim nie został aresztowany Pańczyszyn?

Św.: Tak. Aż się nie potwierdziło, że brał udział w zamachu na więzienie wojskowe w Warszawie.

Przew.: A co do zamachu na Prezydenta, czy się wypierał?

Św.: Tak.

Przew.: Czy wiadomo było, że uczyniono w tej sprawie doniesienie policji lwowskiej?

Św.: Nic o tem nie wiedziałem aż do pierwszego przesłuchania Mykytyna. Wtedy Mykytyn powiedział, że doniósł o tem p. Kajdanowi.

Przew.: Czy rola pańska była w tej sprawie tylko bierna?

Św.: Całkiem bierna. P. Piątkiewicz sam prowadził śledztwo jako delegat ministra. Moja rola ograniczała się tylko do wykonywania zleceń delegata ministra.

Mykytyn w śledztwie

Przew.: w śledztwie podał pan, że Mykytyn zrobił na pan dziwne wrażenie, jakby był anormalny.

Św.: Tak. Anormalny był sposób jego zachowania się pił zawsze bardzo dużo wody i to całemi szklankami, gdy nawet pora była bardzo zimna. Pił nieraz do dziesięciu szklanek wody Po każdem pytaniu zastanawiał się długo i wykonywał dziwne ruchy. Dlatego też nie przykładałem zbytniej wagi do jego zeznań. Ale on miał wiadomości o związku młodzieży komunistycznej i dużo o tem wiedział.

Przew.: Czy panowie wymieniliście pomiędzy sobą i że swego stanowiska te spostrzeżenia o jego nienormalnem zachowaniu się?

Św.: Tak, mówiliśmy o tem. Każdy bowiem człowiek, który pracuje w jakiejś organizacji konspiracyjnej, zwykle zdradza silne zdenerwowanie. W każdej pracy konspiracyjnej grozi śmierć. P. Piątkiewicz przypuszczał więc, że i jego zachowanie się wynika z obawy zemsty komunistów.

Przew.: Czy rozważaliście panowie tę kwestję, że zeznania Mykytyna mogą być albo prawdziwe albo są oszczerstwem? Czy mówiliście o tem z Mykytynem?

Św.: Z Mykytynem nie mówiliśmy, ale później p. Piątkiewicz upomniał Mykytyna, by mówił prawdę. Następnie otoczyliśmy go wywiadowcami, aby nie uciekł i by p. minister nie pociągnął nas do odpowiedzialności, żeśmy nie dopilnowali takiego świadka

Przew.: Czy był pan obecny przy przesłuchaniu Mykytyna?

Św.: Ja wtedy wyjechałem a po powrocie chodziłem do okręgowej komendy policji i byłem obecny przy przesłuchaniu ojca Pańczyszyna.

Co stary Pańczyszyn zeznał w śledztwie?

Przew.: Czy byłby pan w stanie przypomnieć sobie szczegóły tych przesłuchań?

Św.: Ja stawiałem tylko kilka pytań. Śledztwo główne prowadził p. Piątkiewicz.

Przew.: Czy pan pamięta, o co pan się pytał?

Św.: Pytałem się ojca Pańczyszyna, gdzie jest obecnie syn jego. On już wtedy był aresztowany. Zdaje mi się, że we Lwowie lub w Warszawie. Najważniejszym był dla mnie moment zetknięcia się jego z organizacją terorystyczną. Pytałem się więc ojca, czy ktoś przychodził do jego syna. On zrazu nie chciał mówić, następnie zaś podał, że pilnował syna bardzo i w podejrzanem towarzystwie nie chodził. Na zapytanie moje, kogo uważał wtedy za podejrzanego, odpowiedział, że nie pozwala mu obcować z Fidykiem, który raz przemawiał na zgromadzeniu robotniczem.

Przew.: Czy to nazwisko padło z pańskich ust, czy z ust ojca?

Św.: Nazwiska tego nie podał. Mnie chodziło o to by się dowiedzieć, kogo uważa za podejrzanego, a on sam odpowiedział na to, że komunistę Fidyka.

Przew.: Ale on tu nam na rozprawie powiedział że to chodziło o jakiegoś Wityka?

Św.: Nie, całkiem wyraźnie powiedział Fidyka.

Przew.: A czy stary pańczyszyn mówił, że Fidyk bywał u syna?

Św.: Powiedział, że zdaje się, że raz lub dwa razy był a potem zakazał mu przychodzić.

Przew.: Czy staraliście się panowie ustalić osobę Fidyka? Czy pokazywaliście staremu Pańczyszynowi jakąś fotografję jego?

Św.: Tak. Gdy wymienił nazwisko Fidyka, pokazywaliśmy mu z albumu urzędowego podobiznę jego.

Przew.: Co on na to?

Św.: Pozytywnie nie powiedział. Ale podał, że zdaje się, że to jest ten.

Przew.: Czy o swoim synu coś opowiadał?

Św.: Podał, że go bardzo ostro trzymał, że od czerwca do końca sierpnia 1924 był poza domem. Na pytanie, gdzie był, nie umiał wyjaśnić.

Ile Mykytyn otrzymał pieniędzy?

Przew.: Ile pan na ogół pieniędzy dał Mykytynowi?

Św.: Mniej więcej na wydatki na hotel. Trzysta kilkadziesiąt złotych, po dwadzieścia i trzydzieści złotych.

Przew.: Czy to wskutek jego prośśby?

Św.: Wyłącznie na polecenie p. Piątkiewicza który był delegatem ministra. A z drugiej strony poleciliśmy mu, by zamieszkał w hotelu. Dałem mu więc na wydatki hotelowe, a częściowo też na jego prośbę.

Przew.: Czy p. Piątkiewicz dzielił się z panem opinją co do zapodań Mykytyna?

Św. P. Piątkiewicz powiedział, że to co podaje Mykytyn o Pańczyszynie jako o sprawcy zamachu jest prawdopodobne, bo i poprzednie jego zeznania były prawdziwe, zwłaszcza co się tyczy zamachu na więzienie warszawskie.

Przew.: Czy o nagrodzie pieniężnej w wysokości 5 tysięcy dolarów była mowa i gdzie? Czy pan gdzie natknął na to?

Ostrzeżenia o zamachu

Św.: Nie. Nigdzie. Dopiero w akcie oskarżenia.

Prokurator: Czy pan dostał jaką kartkę z Przemyśla z zapowiedzią, że będzie wykonany zamach na Prezydenta?

Św.: Kartki nie dostałem. Ale 4 września wysłaliśmy do Przemyśla dwóch naszych urzędników. Jeden z nich, Geppert, przywiózł mi adresowany do mnie list urzędowy i tam był odpis kartki następującej treści:

„W stowarzyszeniu „Nasz prapor" zadecydowano zamach na Prezydenta. Baczność by nie było nieszczęścia". Wiedziałem, że stowarzyszenia „Nasz prapor" niema, jest tylko gazeta ukraińska wychodząca pod tym tytułem. Ponieważ nie posłano mi oryginału, nie mogłem stwierdzić ani pisma, ani pieczęci. Ponieważ starano się u nas zapobiec z góry wszelkim próbom zamachu, zirytowałem się na komisarza za to, że mi przysłał tylko odpis.

Prok.: Ale czy pan badał, czy istnieje takie towarzystwo ukraińskie?

Św.: Nie. Bo wiedziałem, że nie istnieje takie.

Prok.: Czy pan zdawał jakąś relację wyższym władzom co do nieistnienia ukraińskiej organizacji wojskowej?

Św.: Ja proszę o uwolnienie mnie z odpowiedzi na to pytanie ze względu na tajemnicę urzędową.

Prok.: Czy wiadomo panu o ukraińskiej organizacji wojskowej?

Św.: Tak. O tem mówiły gazety ukraińskie.

Prok.: Mnie nie chodzi o to, co pisały gazety, Chodzi o to, czy pan wie o tem urzędowo?

Św.: Ja wiem o tem ze sprawy Hreczanowskiego i jego listu z Gdańska oraz ze sprawy Besarabowej.

Przew. pokazuje świadkowi kopje listów wysłanych z podpisem organizacji ukraińskiej terorystyczno-wojskowej do redakcji „Chwili" i do prezesa sądu Hawla i zapytuje świadka:

Czy taką pieczęcią organizacja się posługiwała?

Św.: Co do pieczęci nie mogę powiedzieć. Chodzi o samą nomenklaturę wojskowej organizacji terorystycznej. Nazwa ta występowała w liście Hreczanowskiego i w aktach sprawy Besarabowej.

Przew.: W którym roku to było?

Św.: 1922 i 1923.

Obr. dr Pieracki: Czy pan może stwierdzić, że taka organizacja ukraińska istnieje?

Św.: Bezwzględnie tak. Dowodem jej działalności to list Hreczanowskiego i sprawa eBsarabowej.

Obr. dr P.: A później?

Św.: Później na widowni się nie ukazywała.

Obr. dr P.: Czy może pan podać, jakie są cele tej organizacji?

Św.: W każdym razie dążenie do oderwania Małopolski wschodniej od państwa polskiego i utworzenie samodzielnego państwa.

Obr. dr P.: A poza kartką z Przemyśla czy nie wiadomo było panu o innych ostrzeżeniach ze wschodniej Małopolski, że zanosiło się na zamach?

Św.: Zdaje się, że coś było ze Stanisławowa, ale ogólnie.

Przew.: W jakiej to formie?

Św.: Zdaje się, że dr Hendrychowski, bawiąc we Lwowie, powiedział mi że zanosi się na zamach,

Obr. dr P.: Kto to jest?

Św.: Komendant policji w Stanisławowie.

Obr. dr P.: A czy nie wskazywał, w którą stronę należy zwrócić podejrzenia?

Przew.: Co panu wspomniał Hendrychowski?

Św.: Dokładnie nie wiem. To obiło się tylko o moje uszy. Bo on to mówił w biurze mojem bez podania źródła.

Obr. dr P.: Czy komunikował się pan bliżej w sprawie tej z p. Kajdanem?

Św.: Nie, on był zajęty pracą nad rozdziałem służby. A ponieważ pozytywnych wiadomości nie było, więc nie mówiliśmy o tem.

Obr. dr P.: Czy wiadomo panu, że w tym okresie od czerwca 1924 do września był jakiś kongres młodzieży w Moskwie?

Św.: Tak, zeznał o tem Pańczyszyn i przyznał się do udziału w nim.

Obr. dr P.: Czy pan zna Fidyka?

Św.: Nazwisko znam. Zdaje się, że słyszałem je po raz pierwszy w związku z zamachem na prochownię we Lwowie.

Obr. dr P.: Czy jest jakiś ślad tego w aktach? Skąd się wzięła u panów fotografja Fidyka?

Św.: Trudno mi w tej chwili na to dać odpowiedź. Musiałbym zaglądnąć do aktów.

Obr. dr P.: A czy o komuniście Mykytynie słyszał pan?

Św.: Słyszałem w związku ze sprawą Brechera i Reissa. Miał być m. in. aresztowany Mykytyn.

Obr. dr P.: Dlatego pytam o to, ponieważ na rozprawę przyszedł list od sekretarza partji komunistycznej, że Mykytyna nie zna i nigdy nie był komunistą.

Św.: To nieścisła wiadomość.

Obr. dr P.: A Charkiwa znał pan?

Św.: Tak. Był poszukiwany jako jeden z tych, którzy byli wmieszani w sprawę zamachu.

Obr. dr P.: Czy pozatem ma pan jakąś wiadomość o nim? Co się z nim dzieje?

Św.: Jest zdaje się, dygnitarzem na sowieckiej Ukrainie.

Obr. dr Grek: Czy może nam pan pokazać fotografję Fidyka? Czy panowie prowadzą ewidencję ludzi podejrzanych o działalność antypaństwową?

Św.: To co wkracza w dziedzinę mego urzędowania, na to nie mogę dać odpowiedzi.

Podejrzani i nie podejrzani

Obr. dr Grek: A czy p. Kornhaber figurował na spisie ludzi podejrzanych o działalność antypaństwową?

Św.: Pozytywnie nie, bo zupełnie inaczej byłby traktowany Kornhaber i Mykytyn w związku z tą sprawą.

Obr. dr Grek: A więc nigdy się pan nie spotkał z jego nazwiskiem jako działacza antypaństwowego?

Przew.: Już pan inspektor zeznał, że nie.

Obr. dr Grek: Czy znalazł pan kiedyś ślad sjoni ulicy prasy, któraby nawoływała do czynów antypaństwowych.

Św.: Takich organów nie napotykaliśmy dotychczas, ale nic o tem nie wiado.

Na tem zakończyła się rozprawa przedpołudniowa.

Po południu

Popołudniu przesłuchiwano w dalszym ciągu św. Sawickiego.

Obr. Dr Landau odczytuje zeznania Mykytyna w charakterze obwinionego, o ile dotyczą one osoby p. Sawickiego. Zeznania te są stekiem najohydniejszych insynuacji, jakie można pod adresem wysokiego funkcjonarjusza państwowego wystosować. Tak zeznania te „wystylizowano“ w śledztwie.

Św. Sawicki zwraca się wobec tego do Trybunału z prośbą, aby wziął w obronę jego cześć zbyzganą jakby za największe przewinienie, bez żadnej podstawy.

Obr. Dr. Grek zapytuje świadka, czy przyniósł z sobą fatografję Fidyka i Charkiwa. Fotografje te są potrzebne, gdyż jeden ze świadków po przedstawieniu mu fotografji na policji poznał, że jest to fatografja Fidyka. Co do Charkiwa, uderza w nim wybitne podobieństwo do Steigera.

Przew.: Czy panowie stawiają jaki wniosek?

Obr. Dr Landau: Stawiam wniosek dowodowy, by Wysoki Trybunał uchwalił, by fotografje Fidyka i Charkiwa podjąć z aktów policji politycznej i dołączyć do aktów niniejszej sprawy. Mykytyn zeznał, że Fidyk był w dniu zamachu z Pańczyszynem. Postawimy wniosek, aby wszystkich świadków skonfrontowano. Fidyka nie mamy w naturze więc przynajmniej fotografję musimy mieć. Jeżeli który ze świadków powie, że go widział, zeznania Mykytyna będą znakomicie poparte. Po przesłuchaniu podinsp. Sawickiego przystąpił przewodniczący do przesłuchania komendanta policji lwowskiej insp. Bronisława Łukomskiego.

Pro czy contra

Insp. Łukomski podaje, m. in. że w chwili, gdy otrzymał doniesienie fotografa Muenza o tem, że jest ktoś kto zna sprawcę zamachu na Prezydenta, rzbcił pytanie:

— Czy to jest pro czy contra Steigera?

Obr. Dr Dwernicki: Jeżeli ktoś przychodzi do policji z doniesieniem, że jest człowiek, który zna sprawcę zamachu, jest rzeczą energicznego zaibegu policji, że się bierze natychmiast dorożkę, jedzie się tam i stwierdza prawdziwość doniesienia. Tu przecież chodzi o najwyższego dostojnika państwowego, jakim jest Prezydent, a nie o zwykłą kradzież kieszonkową.

Przew.: Uchylam to pytanie.

Obr. Dr Dwernicki: W śledztwie zeznał pan, że całą sprawę uważał pan za „kruczek żydowski“ i nie przywiązywał pan do niej żadnej wagi?

Św.: Czy mam odpowiedzieć na to pytanie?

Przew.: Tak.

Św.: Ja tak uważałem, takie wrażenie odniosłem.

Obr. Dr Dw.: Oskarżeni tłumaczą sie tem, że pan tak się zachowywałeś, że widać było, że nie chce pan dojść do prawdy i dlatego poszli do Dwornickiego.

Są zaległości

Przew.: Co pan inspektor powiedział?

Św.: Że będę badał... Policja wszystko, co wie, oddaje do wiadomości sądu.

Obr. Dr Dw.: Czy zaraz, czy po 4 tygodniach? (O doniesieniu Muenza dowiedział się sąd dopiero po 4 tygodniach).

Św.: W każdem biurze są zaległości...

Pasternakówna i zamach

Obr. Dr Dw.: W doniesieniu pańskiem do sądu, które mówi o zeznaniach Muenza, o sprawie zamachu na Prezydenta mowa jest tylko w dziesięciu wierszach, natomiast o znieważeniu Pasternakówny jest tam mowa na trzech bitych stronach. Czy uważał pan znieważenie Pasternakówny za rzecz ważniejszą niż wyszukanie sprawcy zamachu na Prezydenta?

Przew.: Uchylam.

Obr. Dr Dw.: Ja dziękuję i do Trybunału się nie odwołuję.

Obr. Dr Landau: Pan eznał, że bronił się pan przed tą sprawę, że nie chciał pan jej prowadzić i dlatego gdy dostał pan to doniesienie, oddał je pan do dyrekcji policji.

Św.: Tak, mojej przełożonej władzy.

Pytanie, które za późno uchylono

Obr. Dr Landau: Czy mimo to nie prowadził pan równocześnie dochodzeń w sprawie zamachu na Prezydenta?

Św.: Nie.

Przew.: (równocześnie): Uchylam to pytanie.

Obr. Dr L.: Jabym prosił o zanotowanie w protokole tej odpowiedzi, że p. Łukomski nie prowadził śledztwa w tej sprawie.

Przew.: Uchyliłem pytanie i nie mogę dopuścić do zanotowania odpowiedzi.

Obr. Dr L.: Gdy Mykytyn uczynił doniesienie, pierwsze pytanie pańskie było: pro czy contra Steigera. Co to ma za znaczenie, jeżeli szef bezpieczeństwa na tego rodzaju doniosłe doniesienie, jako pierwszy sposób reagowania na nie wysuwa sprawę pro czy contra Steigera? Jak pan to tłumaczy?

Przew.: Uchylam.

Obr. Dr Landau: W śledztwie zeznał pan, ze doniesienie Muenza było mgliste. Doniesienie to brzmiało: „U inż. Kornhabera, zameszkałego przy ul... jest jakiś Ukrainiec, który zna sprawcę zamachu na prezydenta Rzeczypospolitej.“ Jak na wyrok sądowy doniesienie takie jest mgliste. Czy jednak doniesienie to jest mgliste dla dochodzeń poiltycznych?

Przew.: Uchylam.

W dalszym ciągu wszystkie pytania obrony zmierzające do wykazania, że gdyby policja lwowska miała dobrą wolę i bezzwłocznie zajęła się sprawą doniesienia Muenza, nie byłoby obecnego procesu i sprawa awno już byłaby wyświetlona, wszystkie te pytania zostały przez przewodniczącego uchylone. Insp. Łukomski za każdym razem uśmiechał się cynicznie, zwracając się do obrońców ze słowami:

— Panie mecenasie, pytanie uchylone.

Na tem rozprawę przerwano. Jutro jako w dzień sądu doraźnego nad Botwinem rozprawy nie będzie, ponieważ rozprawa doraźna przeciw Botwinowi odbędzie się w wielkiej sali, w której toczy się rozprawa przeciw Jaegerowi i tow.

Dziś sąd doraźny nad Botwinem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 4. 8 (I.) Rozprawa doraźna przeciw Botwinowi rozpocznie się o godz. 9-tej rano i trwać będzie przez cały dzień. Wyrok ogłoszony będzie prawdopodobnie we czwartek rano.

Do tej chwili nie wiadomo jeszcze, kto będzie bronił Botwina. Słychać, że w ostatniej chwili przyjedzie z Warszawy adwokat Duracz, jeśli jednak nie przybędzie na czas, bronić będzie Botwina adw. lwowski dr Axer.

Prawicowe stronnictwa niemieckie domagają się zerwania stosunków z Polską

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 4. 8 (D.) Z Berlina donoszą: W kołach parlamentarnych rozeszła się tu dziś pogłoska, że stronnictwa prawicowe w Reichstagu mają zamiar w najbliższych dniach postawić wniosek, domagający się zerwania stosunków dyplomatycznych z Polską.

Nowy rząd gdański będzie dziś utworzony

(Telefonem od naszego korespondenta)

Gdańsk, 1. 8 (T.) Rokowania o utworzenie nowego senatu w. m. Gdańska dobiegły szczęśliwie końca. Nowy rząd uformowany będzie prawdopodobnie jutro. W skład koalicji rządowej wchodzić będą: socjaliści, partja niemiecka i centrum. Grupa polska udzieli nowemu senatowi poparcia.

Odkrycie grobu Majmonidesa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 4. 8 (D.) Z Jerozolimy donoszą: W pobliżu Tyberjady, obok jeziora Genezaret odkryto autentyczny grób filozofa żydowskiego Majmonidesa (Rambama).

Złoty we Wiedniu i w Pradze

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 4 8. (D) Na giełdzie wiedeńskiej i praskiej złoty polski notowano w stosunku do dolara 5.40, podczas gdy oficjalna giełda w Warszawie wskazuje 5.18.

Gen. Gouraud na manewrach w Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 4 8 (D.) Z Paryża donoszą, że gubernator Paryża gen Gourand weźmie udział w sierpniowych manewrach wojskowych w Polsce, w zastępstwie marsz. Petaine'a, który bawi w Marokku.

Rokowania francusko-ang.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 4. 8 (D.) Z Paryża donoszą: Na Quai d'Orsay dementują wiadomość, jakoby Briand miał już jutro wyjechać do Londynu. Wyjazd Brianda nastąpi dopiero w przyszłym tygodniu. Prawdopodobnie wyjedzie również i Caillaux, który w Londynie odbędzie szereg konferencyj z kanclerzem skarbu Churchillem.

Bruksela. 4. 8. PAT. WBK. „Soir“ donosi, że Hymans pozostanie nadal na czele delegacji belgijskiej przy Lidze Narodów. — Minister spraw zagranicznych Vandervelde weźmie osobiście udział w pierwszych posiedzeniach sesji wrześniowej Ligi Narodów.

KUPON Nr. 33
dla konkursu III „Łamigłówki“
Nowego Dziennika

Z DNIA.

Unarodowiony handel...

Kiedy zapytaliśmy wręcz — a było to pytanie zdrowego rozumu i pytanie dobrego obywatela — dlaczego w państwie polskiem, którego Żydzi są obywatelami, trwa nieustanna przeciwko Żydom walka na polu gospodarczem i narodowem, tak nam odpowiedziano:

„Naród polski, chcąc gospodarzyć według własnej woli w Państwie polskiem, musi mieć w swem rozporządzeniu najważniejsze czynniki życia ekonomicznego kraju, musi mieć pewność, że przemysł i handel pracować będzie w Polsce dla potęgi państwa polskiego, że będzie się stosował w swych z zagranicą stosunkach do wskazań polskiej a nie obcej racji stanu, że w chwili wojennego starcia z którymkolwiek państwem ościennem odda wszystkie swe siły do rozporządzenia Polsce".

I oto jesteśmy świadkami faktu, że Bank Związku Spółek Zarobkowych, względnie jego oddział w Gdańsku, czołowa polska instytucja handlowa, instytucja rdzennie i nawskroś polska, bo wszystko w niej jest rdzennie polskie od naczelnej dyrekcji w Poznaniu aż do ostatniego posłańca biurowego, — z chwilą gdy nadeszły pierwsze wiadomości o wahaniu złotego, rzucił na rynek gdański 350.000 zł. To właśnie rzucenie owych 350.000 zł spowodowało gwałtowne obniżenie się złotego w Gdańsku. (Fakt ten stwierdzono na konferencji prasowej w Banku Polskim w Warszawie).

Tak oto ten rdzennie polski bank, znajdujący się na najbardziej wysuniętym posterunku polskim w chwili wojennego starcia na polu gospodarczem Polski z Niemcami, nie zastosował się w swych z zagranicą stosunkach do wskazań polskiej racji stanu, nie oddał wszystkich sił swych do rozporządzenia Polsce, lecz oddał złote polskie na łup spekulacji i walnie przyczynił się do wywołania szkodliwej ze wszech miar paniki.

Tak wygląda rzeczywistość w zestawieniu z teorją wiedzy radosnej antysemityzmu w Polsce. Taką jest ironja życia.

Nie! Żydowski handel nie stanowi niebezpieczeństwa dla państwa polskiego! Unarodowiony handel nie stanowi zbawienia dla państwa polskiego!

Niebezpieczeństwo leży gdzieindziej. Zbawienia szukać należy w czemś innem. Ta będzie prawdziwa wiedza radosna, która wskaże prawdziwe źródła złego i znajdzie sposoby wewnętrznej naprawy. W ósmym roku organizacyjnym odrodzonej państwowości polskiej, niepodobna bowiem już zwalać wszystkich niepowodzeń na Żydów.

Dr Ludwik Oberlaender.

— **TYM PT. PRENUMERATOROM**, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty, wstrzymamy z dniem 8. sierpnia wysyłkę naszego pisma.

Projekt Akademji Orjentalnej w Jerozolimie

W jednym z ostatnich numerów „Neue Freie Presse" zamieszcza znany orjentalista i działacz sjonistyczny, prof. Adolf Strauss z Budapesztu, artykuł o XIV. Kongresie sjonistycznym.

Mówiąc o Uniwersytecie hebrajskim, zapowiada prof. Strauss, iż na kongresie postawi wniosek założenia przy Uniwersytecie **Akademji Orjentalnej.**

Na uzasadnienie swego wniosku naprowadza autor, iż od 30 lat wykłada w Akademji Orjentalnej w Budapeszcie geografję, etnografję i ekonomję ludów wschodnich. Przez cały ten czas uczęszczała stale na wykłady prof. Straussa pewna ilość młodzieży tureckiej i arabskiej, synowie bogatych Turków szeików arabskich, zwłaszcza z Hauranu itd. Wielu ze słuchaczy zdobyło sobie potem, dzięki osiągniętym praktycznym wiadomościom, wybitne stanowiska gospodarcze na Wschodzie.

Autor powiada, iż Akademja Orjentalna, w ramach Uniwersytetu jerozolimskiego, w punkcie węzłowym Europy, Afryki i Azji, uzyskałaby wielkie znaczenie i **donioslą praktyczną wartość.**

Mogłaby się stać centralną uczelnią dla młodzieży interesującej się Wschodem, a zarazem ośrodkiem nauk orjentalnych dla całego świata.

W sprawie kolonizacji żydowskiej w Rosji

New Jork. (ŻAT) W związku z zapowiedzianą kampanją 15 miljonów dolarów w celu utworzenia funduszu na rzecz Żydów we Wschodniej Europie odbyła się w New Jorku konferencja „Joint Distribution Committee" z udziałem przedstawicieli prasy. Konferencja miała na celu zaznajomienie prasy żydowskiej z projektem kolonizacji żydowskiej w Rosji oraz usunięcie wszelkich nieporozumień, jakie powstały ostatnio wokoło tego projektu. Z ramienia „Jointu" uczestniczyli w konferencji pp. Feliks Warburg, Dawid Brown, Aleksander Kohn i Leon Kamajka. Przedstawiciele prasy złożyli następujące zapytania:

1) Czy sytuacja Żydów w Rosji jest istotnie rozpaczliwa, jak o tem często się wspomina?

2) Czy możliwe jest, ażeby Żydzi, którzy stanowią żywioł miejski, przystosowali się do warunków życia na roli?

3) Czy uda się żydowskim pionierom-kolonistom pokonać trudności związane z osiedleniem się na roli?

4) Jakie ziemie oddawane są na cele kolonizacji żydowskiej?

5) Czy znajdą koloniści żydowscy rynek zbytu dla swoich produktów?

6) Jak przedstawia się sytuacja Żydów-rolników w chwili przewrotu politycznego?

7) Jak przedstawia się położenie polityczne Żydów w Rosji?

8) Czy zamiary rządu o kolonizowaniu Żydów są istotnie szczere?

9) Czy koloniści żydowscy uzyskają te same prawa, co koloniści nie-żydowscy?

W odpowiedzi na postawione zapytania, p. Dawid Brown nakreślił obraz sytuacji gospodarczej Żydów w Rosji, która jest, zdaniem jego, rozpaczliwa. P. Brown opowiadał o rozmowach swoich z Żydami, należącymi do najrozmaitszych ugrupowań. Wszyscy jednogłośnie oświadczali, że kolonizacja żydowska jest jedynem wyjściem z rozpaczliwego położenia. System osiedlania Żydów na roli okazał się bardziej skutecznym, aniżeli dążenie do umożliwienia Żydom znośnej egzystencji w miastach przeludnionych, gdzie żydowskie przedsiębiorstwa napotykają na wielkie przeszkody. Natomiast istnieje nadzieja, że Żydzi osiedleni na roli dadzą początek nowej, zdrowej warstwie ludności żydowskiej.

Rząd rosyjski, ciągnął dalej p. Brown, daje ziemię bezpłatnie oraz zwalnia nowych kolonistów z płacenia podatków na przeciąg trzech lat. Koloniści żydowscy korzystają również z bezpłatnego transportu i innych ulg. Wreszcie rząd sowiecki przychodzi kolonistom żydowskim z pomocą, udzielając im pewnej sumy pieniężnej na inwentarz. Koszta osiedlenia rodziny na roli wynoszą 750 dolarów. 200 dolarów winna posiadać każda rodzina, 200 dolarów daje rząd, a pozostałe 350 dolarów udzielane są przez „Joint Distribution Committee". Ziemia, przeznaczona na cele kolonizacji żydowskiej, nadaje się wspaniale pod uprawę. Niema również obawy, ażeby Żydzi, osiedleni na roli ucierpieli w razie upadku istniejącego regime'u.

P. Aleksander Kohn podał szczegóły, dotyczące umowy zawartej między „Jointem" a rządem sowieckim. P. Kohn oświadczył, że nie istnieje obawa, ażeby komuniści żydowscy w jakiejkolwiekbądź formie wpłynęli na projekt kolonizacji żydowskiej. „J. D. C." jest zupełnie samodzielny w swej działalności i ani rząd ani „jewsekcja" nie mają prawa kontroli jego działalności.

Na zapytanie, czy nie byłoby lepiej zużyć

SZYMON JUSZKIEWICZ.

W sidłach strachu

Powieść współczesna z życia Żydów w Rosji.

19.

I Doroczce niebardzo było przyjemnem towarzystwo Wasi, ale cóż? nie mogła mu się nawet w oczy popatrzeć, bo się go bardzo obawiała.

Wszak Wasia jest zaprzyjaźniony z naczelnikiem „czeki", trzeba więc z nim bardzo ostrożnie postępować. Ale nacóż wogóle ten cały kram? Licho jakieś naniosło tego Wasię, przyjaciela naczelnika „czeki". Ale Frak powiedział, że może być pożytecznym, dlatego Doroczka postanowiła wobec niego być grzeczną.

— Ale jak można wobec niego być grzeczną gdy on do niej w ten sposób przemawia? Mówił do niej takie rzeczy, że się formalnie wstydziła Fraka i Grigonowa. Zepsuł jej całą przyjemność. O czemkolwiek była mowa zawsze skierowywał rozmowę na kobiety, a nawet robił rozmaite aluzje do niej. Prawda, ona Doroczka bardzo lubi, gdy się jej prawi komplimenta, ale delikatnie, dyskretnie. Może także ją adorować, nie ma nic przeciwko temu, owszem sprawiłoby jej to nawet przyjemność, ponieważ działo się to w towarzystwie Fraka, ale wszystko musi być w miarę. Naprzykład takie słowa: „Mnie się jeszcze żadna kobieta nie oparła i nie oprze" a przytem tak się na nią patrzał. Po pierwsze o jakich kobietach mogła być mowa? Może o bolszewiczkach! Po drugie skąd ta czelność tak się na nią patrzeć. Wszak po raz pierwszy był w jej towarzystwie. Nic to jednak nie szkodzi odzwyczai go od tych głupstw, tak jak odzwyczaiła Fraka.

— Naogół było jej jednak bardzo przyjemnie. Masy ludzi, obrazy, hałas, śmiechy, piękna pogoda, Grigonów zawzięcie jej nadskakiwał. Frak rozumie się także, Wasia także, Frak nawet zaczął już być o nią zazdrosny, a jej to się bardzo podobało. że Frak był zazdrosny. Był tak komicznym. Umyślnie wzięła Grigonowa pod ramię, a nawet raz to uczyniła z Wasią. Gdy chwilowo pozostała w tyle a Grigonow i Wasia wysunęli się nieco naprzód odezwał się nagle Frak:

— Gdy do mnie, okrutna kobieto nie przyjdziesz nie wiem, co sobie zrobię.

Chyba się zastrzelę.

— Tak ją to serdecznie ubawiło, że się wesoło zaśmiała. Ona ma do niego przyjść! Drobnostka! Ale poraz pierwszy od niego usłyszała takie śmiałe i piękne słowa. Naprawdę jej się bardzo podobał. Gdyby miała powiedzieć prawdę, było jej to bardzo przyjemnem. Pieszczotliwie i silnie uścisnęła jego rękę. Wszak musiała coś odpowiedzieć. Powiedziała tylko jedno słowo: „Sasza!". Ale jak powiedziała to słowo „Sasza"?

Nie tak, jakby się zgodziła przyjść „do niego", ona do niego pójdzie! gdzież tam! powiedziała „Sasza", jakby to miało oznaczać: „zobaczymy!" A on to zrozumiał a nawet przestał być zazdrosny, ale czy to długo trwało?

— Ach ci zakochani młodzi ludzie! Tu nie wolno ci się uśmiechnąć, tam nie wolno się patrzeć, zdaje się, że ona Doroczka robi słodkie oczęta do wszystkich. Ja robię oczka! Nawet się nie zaczyna.

— Doroczko cały czas mówi pani tylko z Griwonowem.

— Nawet się nie zaczyna.

— Czemuż spogląda pani, kochana pani Doroczka ciągle tylko na obrazy, tak, że ja muszę odejść, nie mogę już dłużej wytrzymać.

— Ciągle tylko na obrazy, nawet się nie zaczyna.

— Okrutna, okrutna kobieto Wasia się pani spodobał.

— Nawet się nie zaczyna.

Cudowny, cudowny spacer, ale nagle wszystkich porzuciła i poszła sama ze Szprycem. Sonię posłała do Wasi, Zinę, do Griwonowa, sama zaś wzięła Szprica pod ramię. Kochanego komicznego Szpricaka. Jak był szczęśliwy ten Szpricak, naprężył się i starał się ją zabawić rozmową. „Obrazy są rozumie się bolszewickim policzkiem, są w bojowym ordynku".

Cóż to miało oznaczyć słowo w „bojowym ordynku"? A czemuż Szpricak, jej Szpricak dotychczas się nie ożenił?"

A on tak się zarumienił, tak bardzo się zarumienił, że aż się nad nim zlitowała.

— „Nie spotkałem, rozumie mnie pani dotychczas kobiety. Są, rozumie mnie pani, kobiety, do których moja przyszła żona ma być podobną".

— A któż to są te znajome kobiety?

— Szpricak myślał, myślał i odpowiedział:

„To, rozumie mnie pani, jest tajemnicą.

— Ale ona rozumie, zrozumiała, kto ma być tą kobietą i co za tajemnica w tem się mieści ona jest bowiem mądrą kobietą.

— Może Zina? — spytała się.

— Nic, nie Zina.

— To któż więc, może Sonia??

— Nie pytaj się pani, w ten sposób dojdzie jeszcze pani do mej tajemnicy.

— Do jakiej tajemnicy Szprycuniu Ale dalej się go już nie wypytywała. A może tą kobietą jest ona, nie, nie może być, a może przecież ona.

Cudownie, lekko i swobodnie zrobiło jej się na duszy. Fraczek spochmurniał (C.d.n.).

pieniądze „Jointu“ na kolonizowanie Żydów w Palestynie, p. Brown odpowiedział, że koszta kolonizacji Żydów rosyjskich w Palestynie są bardzo wielkie. Zresztą Palestyna nie jest w stanie przyjąć w chwili obecnej wielką liczbę imigrantów żydowskich. Przeciwnie masowa imigracja stałaby się klęską dla dalszego rozwoju Palestyny. Plan kolonizacji Żydów w Rosji, zakończył p. Brown swoje sprawozdanie, jest jedynym ratunkiem dla społeczeństwa żydowskiego w Rosji i w żadnym wypadku nie znajduje się on w przeciwieństwie do sjonizmu.

—o—

Z życia młodzieży akademickiej

Stowarzyszenie żydowskich słuchaczy U. J. „Ognisko“ (dawniej Towarzystwo Rygorozantów) prowadzi nadal akcję jednania Członków-Założycieli wśród społeczeństwa krakowskiego i zwraca się tą drogą z gorącą prośbą do wszystkich którym dobro akademika żydowskiego leży na sercu, by poparli wysiłki Stowarzyszenia i **przystąpili do niego w charakterze Członków-Założycieli.**

Jak wiele o ogromnej doniosłości jest zadań Stowarzyszenia, o tem świadczy art. 3. statutu, który brzmi:

Celem Stowarzyszenia jest:

a) udzielanie ekonomicznej pomocy swym członkom zwyczajnym i nadzwyczajnym, a to przez udzielanie im pożyczek bezprocentowych i stypendjów, przez pośredniczenie w osiągnięciu odpowiedniego zajęcia, przez zapewnienie bezpłatnej pomocy prawnej i lekarskiej, oraz bezpłatnych leków, przez prowadzenie taniej kuchni akademickiej, przez urządzanie kolonij letnich, przez budowę domu akademickiego itd.

b) popieranie i ułatwianie studjów i pracy naukowej swych członków itp.

Wydział spodziewa się, że wobec powyższych celów, jakie sobie zakreślił spółka się z pełnem zrozumieniem społeczeństwa dla tych najbardziej koniecznych potrzeb żydowskiej młodzieży.

Dla zaspokojenia tychże trzeba jednak stałych dochodów, a te można jedynie uzyskać przez wkładki członkowskie.

Akcję jednania Członków-Założycieli prowadzi Stowarzyszenie przy pomocy delegata legitymującego się upoważnieniem.

Niechaj nikt nie pominie sposobności, by spełnić swój humanitarny obowiązek wobec biednej studjującej młodzieży.

—o—

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

RABIN MEJIR BERLIN, prezes „Mizrachi“ w Ameryce, złożył mandat wiceprzewodniczącego komitetu „Keren Hajesod“. Powodem rezygnacji ma być rzekome uniemożliwienie mu na posiedzeniach komitetu wypowiedzenia zdania o kwestjach religijnych w Palestynie.

Warto przytem przypomnieć, że ostatnia konferencja „Mizrachi“ w Ameryce przyjęła rezolucję, domagającą się niepopierania przez Keren Hajesod, tych instytucji palestyńskich, które nie przestrzegają przepisów religijnych.

SIR RONALD STORRS, gubernator okręgu Jerozolima—Jaffa wrócił z ferji letnich do Palestyny i obejmie prawdopodobnie urząd gubernatora okręgu południowego. Gubernatorem okręgu północnego został mianowany Abramsohn, na którym dokonano w swoim czasie zamachu.

KONFERENCJA SJONISTÓW LITEWSKICH opowiedziała się za stanowiskiem prof. Weizmana w sprawie „Jewish Agency“.

PRZEDSTAWICIELE „AGUDY“ z rabinem Sonnenfeldem na czele zostali przyjęci przez pułk. Symesa, zastępcę Wysokiego Komisarza Palestyny. Delegacja wręczyła pułkownikowi Symesowi memorjał, zawierający żądania żydowskiej skrajnej ortodoksji w Palestynie.

TRZECIA KONFERENCJA SWIATOWEJ ORGANIZACJI KOBIET SJONISTYCZNYCH rozpocznie swe obrady we Wiedniu 21 sierpnia br. Adres konferencji: Wiedeń I. Schwarzenbergplatz.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

Z opery.

„Pajace“. Opera w 2-ch aktach z prologiem R. Leoncavalla. Dyrygent p. Hirszfeld, reżyser p. Kawalski.

Potęga „Pajaców“ działa fascynująco. Z jednej strony oryginalne libretto swem głębokiem ujęciem istoty aktora, który, choć mu porwali ukochaną, śmiać się musi, bo tłum zapłacił za to“. Z drugiej — przepiękna muzyka, w chwilach eruptywnych wprost przytłaczająca swą wielkością.

Na czoło wykonawców wysunął się p. Gruszczyński który partję tę zaliczać może do swoich sztandarowych. Doskonale głosowo usposobiony trzymał widownię w ciągłem napięciu. Przy końcu I-go aktu, po odśpiewaniu znanej arji, oklaskom nie było końca. Pp. Orda, Czapska i Mossakowski starali się w szlachetnym wyścigu dotrzymać kroku p. Gruszczyńskiemu.

Orkiestra brzmiała bardzo dobrze, chór i tym razem nie zawiódł. Dekoracje natomiast były przeciętne. Zast. **(Rt).**

—o—

— VIOLETTA, LOHENGRIN, MADAME BUTTERFLY, STRASZNY DWÓR. Dzisiaj we środę 5 bm. „Violetta“ opera Verdi'ego z gościnnym występem świetnego tenora opery warszawskiej Adama Dobosza. Dla uczczenia 11-tej rocznicy wymarszu Legjonów z Krakowa, poprzedzi przedstawienie środowe przemówienie prof. Leopolda Tomaszkiewicza, prezesa okręg. Związku Legjonistów w Krakowie. We czwartek 6 bm. po raz ostatni w tym sezonie „Lohengrin“ z gościnnym występem p. St. Gruszczyńskiego. W piątek 7 bm. również jeden raz w tym sezonie „Madame Butterfly“ Pouccíniego w koncertowej obsadzie.

— „DZIEŃ I NOC“ PORAZ OSTATNI W BAGATELI. Interesująca sztuka An-Skiego „Dzień i noc“ ukaże się w Bagateli dzisiaj poraz ostatni z p Karolem Adwentowiczem w roli głównej. Czwartek 6 bm. wchodzi na afisz sztuka Franciszka Macka „1—0“, główne role grają: p. Karol Adwentowicz, p Marja Gorczyńska utalentowana artystka farsy warszawskiej, oraz ulubieniec publiczności krakowskiej Tdeusz Wesołowski, który w sztuce tej pożegna się z Krakowem, przenosząc się do Warszawy do teatrów Szyfmana.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Violetta“.
Czwartek: „Lohengrin“.

TEATR „BAGATELA“

Środa: „Dzień i noc“.
Czwartek: „1—0“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Dżokej z Londynu“. (Tajemnice lorda Reginalda). Dramat awanturniczy z życia sportsmanów i dżokejów.

UCIECHA: „Nocne przygody kawalera“. Tragikomedja w 8-miu aktach z Barbarą la Marr w roli głównej.

NOWOŚCI: „Strącone bożyszcze“. Dramat współczesny w 8-miu aktach z tow. śpiewu artystów rosyjskich.

SZTUKA: „Głos minaretu“. Dramat wschodni w 8 aktach z Normą Talmadge.

REDUTA: „Miasto rozkoszy“. Sensacyjny film najnowszej produkcji z hulaszczego życia Paryża w 9 aktach. W rolach głównych Możżuchin i Lisienko.

Ze świata.

SOBOTNIE AWANTURY WE WIEDNIU, o których donosiliśmy w numerze niedzielnym naszego pisma, pociągnęły za sobą — jak wiadomo — ofiarę — w życiu ludzkiem. Zabity Mohapel nie był jednak hakenkreuzlerowcem. Przypatrywał się on spokojnie pochodowi pogrzebow. i tylko wskutek tragicznej pomyłki był wzięty za prowokującego pochód socjalistyczny. Zabójcą okazał się rzezimieszek i sutener Franciszek Seidl który zabił Mohapla nie z motywów politycznych, lecz z chęci mordu, jak sam na policji wyznał. Cały ten wypadek maluje dosadnie stosunki wiedeńskie, zatrute agitacją hakenkreuzlerowską, pod którymi najbardziej cierpi ludność żydowska.

KRONIKA.

Kraków, 5 sierpnia.

— WICEWOJEWODA Dr ZDZISŁAW WAWRAUSCH powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął w zastępstwie bawiącego na urlopie p. wojewody Kowalikowskiego kierownictwo Urzędu wojewódzkiego.

— KURATOR OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO p. J. Owiński powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

— PREZES KRAKOWSKIEJ IZBY SKARBOWEJ p. Józef Greger rozpoczął w dniu dzisiejszym kilkutygodniowy urlop. Zastępstwo objął wiceprezes Izby skarb. Dr. Wiktor Gajewski.

— PRZED PRZYBYCIEM POLSKICH SOKOŁÓW Z AMERYKI DO KRAKOWA. Z powodu przybycia do Krakowa w dniu 7 bm. wycieczki Sokołów amerykańskich prezydjum miasta ogłosiło odezwę, wskazującą na doniosłość przybycia tak licznej wycieczki Polaków amerykańskich do Krakowa i wzywającą ludność do udekorowania domów chorągwiami o barwach państwowych i miejskich.

— SPRZEDAŻ JARZYN Z WOZÓW. Magistrat zawiadamia, że sprzedaż, tak hurtowna jak i detaliczna jarzyn, ziemniaków, kapusty, itp. z wozów, na pl. Szczepańskim jest zakazaną, jedynie na pl. Jabłonowskich i Bernardyńskim sprzedaż powyższych artykułów z wozów jest dozwolona.

Nad przestrzeganiem powyższego zarządzenia czuwać będą organa Magistratu i Policji Państwowej.

— NOWY NUMER TELEFONÓW KRAKOWSKIEJ STRAŻY POŻARNEJ. Straż pożarna zawiadamia, że z dniem dzisiejszym został wprowadzony na strażnicy nowy numer telefonu 600, który będzie służył wyłącznie dla celów pożarniczych itp. Dotychczasowy numer 49 pozostaje nadal i służyć będzie do zwykłych rozmów.

STAN WODY NA WIŚLE podniósł się w przeciągu wczorajszego dnia znacznie wskutek nadejścia wód wezbranych rzek górskich. Woda zalała w krótkim czasie całkowicie pierwsze bulwary.

— W CZASIE WICHURY zostały wyrwane drzewa w ulicy Mogilskiej tak, że okazała się potrzeba wezwania straży pożarnej dla usunięcia drzew z drogi, na której z powodu zatarasowania była chwilowa przerwa komunikacji.

— PRZESTĘPCZOŚĆ W KRAKOWIE W CZERWCU. W czerwcu przytrzymały władze policyjne za opilstwo 555 osobników, za wywołanie awantur 92, za przekroczenie przepisów o pojazdach 92, prostytucje 122, dręczenie zwierząt 28, przekroczenie przepisów kolejowych 104. Za wykup towarów poza targiem 30, nieprawny handel 52, sprzedaż wódki w czasie zakazanym 54.

— ZNACZNA KRADZIEŻ NA GŁÓWNEJ POCZCIE. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych dokonał niewykryty sprawca znacznej kradzieży w gmachu głównej poczty w Krakowie. W chwili, gdy Wacław Pawlik, dozorca młynów w Morawskiej Ostrawie zajęty był przeliczaniem pieniędzy przy okienku kasowym, skradziono mu kwotę 3000 zł. w banknotach 100 sztuk po 20 i 20 sztuk po 50 zł. — Policja wszczęła dochodzenie.

— SAMOBÓJSTWO KOMENDANTA POSTERUNKU PP. Wczoraj przedpołudniem odebrał sobie życie w stanie silnego roztroju nerwowego wystrzałem z karabinu w głowę, komendant posterunku P. P. w Podgórzu Cyryl Futyński.

Powołanie rezerwistów z rocznika 1899 i 1900 na ćwiczenia.

Dowództwo Okręgu Korpusu w Krakowie ogłasza obwieszczenie w sprawie powołania w roku bieżącym roczników rezerwy 1899 i 1900 na czterotygodniowe ćwiczenia. Rezerwiści (kategorji A), urodzeni w roku 1899 i 1900 zamieszkali w gminie Kraków, którzy nie otrzymali dotąd powołania na ćwiczenia wojskowe, względnie którzy nie odbyli w roku bieżącym powyższych ćwiczeń mają zgłosić się najpóźniej do dnia 25 sierpnia br. w PKU. Kraków—miasto przy ul. Warszawskiej o godzinie 8-mej rano skąd odesłani będą do swoich oddziałów na ćwiczenia. Powołani winni przynieść ze sobą wszystkie dokumenty wojskowe jakie posiadają.

Zwolnieni od zgłoszenia są rezerwiści, którzy: 1) otrzymali odroczenie ćwiczeń do roku 1926 na skutek próśb wniesionych do PKU. przed ogłoszeniem niniejszego obwieszczenia. 2) w roku bieżącym ukończyli przepisaną służbę w wojsku stałem i zostali zwolnieni do rezerwy lub stale urlopowani. 3) odbyli już przepisane ustawą ćwiczenia. 4) w oznaczonym terminie stawiennictwa będą odbywać karę pozbawienia wolności. 5) na podstawie zezwolenia władz wojskowych przebywają zagranicą, lub otrzymali zezwolenie na wyjazd zagranicę. Podania o odroczenia ćwiczeń do roku 1926, odpowiednio udokumentowane i należycie ostemplowane można wnosić do PKU. Kraków—miasto najpóźniej do dnia 14 sierpnia 1925 r. Wniesienie podania nie zwalnia jednakowoż od zgłoszenia się, jeżeli powołany nie otrzyma odpowiedzi do dnia 25 sierpnia br.

— **PORZUCONE DZIECKO** płci żeńskiej 4 do 5 miesięcy liczące znalazł dnia 3 bm. w pociągu Nr. 846, przybyłym z Wieliczki przeszukiwacz wozów kolejowych w Krakowie. Dziecię umieszczono w żłóbku miejskim.

— **WAŻNE DLA KUPCÓW** zaliczkowanie towarów. Kontynentalna Spółka transportowo-komisowa w Krakowie, Pawia 6, zjednoczona z firmą „Intercontinentale Spółka Akcyjna dla transportu i komunikacji, dawniej S. i W. Hoffmann“ w Trjeście (80 własnych oddziałów zagranicą). Zaliczkuje towary (transporty na cle, w składach itp.) do wysokości 60 proc. wartości towaru, wykłada gotówkę na cło, zaliczki i winkulacje w każdej wysokości. Spłaty także ratalne na bardzo dogodnych warunkach, bo odsetki za wyłożone kwoty są niższe od ustawowo dopuszczalnej wysokości.

W czasach obecnej ciasnoty gotówki, ograniczeń kredytowych w bankach i braku kredytów celnych dla kupiectwa, korzystanie z usług Spółki Kontynentalnej będzie dla wielu kupców połączone ze znaczną korzyścią. Informacje w biurze Pawia 6.

— **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH I UMYSŁOWYCH** wszelkich kategoryj poleca Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze, l. 30, telefon 472.

— **Z KOŁA TOWARZYSKIEGO „ŚWIT“.** Z dn. 1 sierpnia br. przeniosło Koło towarzyskie „Świt“ swój lokal do domu przy ul. Dietla 107, parter na lewo. Czytelnia Koła otwarta jest dla członków w poniedziałki, środy i niedziele od godz. 7 do 10 wieczór.

Z kraju.

REZULTAT WYBORÓW NA KONGRES SJONISTYCZNY W WARSZAWIE.

Rezultat wyborów w okręgu warszawskim przedstawia się następująco:

Lista Nr. 1. („Al Hamiszmar“) — 1 mandat, lista Nr. 2. („Ejt Liwnoth“) — 2 mandaty, lista Nr. 3. (Chasydów z Jabłonny) — 1 mandat. Z Warszawy zostali wybrani: Leon Lewite, dr. J. Gotlieb, poseł I. Grünbaum i rabin z Jabłonny.

W Łodzi uzyskała grupa „Al Hamiszmar“ dwa mandaty, a „Ej Liwnoth“ 6 mandatów. Ostateczny rezultat wyborów w całej Kongresówce będzie wiadomy po definitywnem zliczeniu głosów. Już jednak obecnie można przewidzieć że znaczne zwycięstwo odniosła grupa „Ejt Liwnoth“.

NOWY POSEŁ. Na miejsce śp. Władysława Rabskiego wchodzi do Sejmu z listy 8. jako poseł m. Warszawy, inż. Symforjan Drewnowski.

CHE FEC CHAIM WYJEŻDŻA DO PALESTYNY. Znany rabin i gaon żydowski Chefec Chaim z Radynia udaje się z całą rodziną do Palestyny, gdzie zamieszka w kolonji „Petach Tikwa“. Część jego niezwykle cennej bibljoteki przewieziono już do Palestyny. Chefec Chaim ma lat 70 i jest kierownikiem wielkiej jesziwy w Radyniu. Przed jego wyjazdem mają się odbyć w Warszawie i w Wilnie konferencje rabinów w związku ze stworzeniem jesziwy „Chefec Chaim“ w Palestynie.

STEFAN ŻEROMSKI CIĘŻKO CHORY. Stefan Żeromski jest już od kilku tygodni ciężko chory. Lekarze niemal stracili nadzieję utrzymania go przy życiu. — Wiadomość tę czerpiemy z hebrajskiego „Hajom“; prasa polska narazie żadnych wiadomości o chorobie Żeromskiego nie przyniosła.

RUCH BUDOWLANY W WARSZAWIE. W pierwszej połowie 1925 roku wybudowano w Warszawie 499 nowych lokali mieszkalnych o 1969 izbach. Z pośród nopowopowstałych mieszkań najwięcej, bo 934 izb, powstało z inicjatywy prywatnej Na drugiem miejscu stoją spółdzielnie mieszkaniowe z 900 izbami, wreszcie Rząd wybudował 131 izb mieszkalnych.

KONIE Z GUMOWEMI PODKOWAMI. Konserwacja bruków asfaltowych i drewnianych, napotyka w Warszawie na znaczne przeszkody w stosowanym u nas systemie kucia koni na ostro, tzw. hacelami. 20.000 par kopyt końskich niszczy codziennie jezdnię, skutkiem czego wydatki miasta na renowację bruków są niewspółmiernie wielkie. Niedawno postanowiono wypróbować w taborze miejskim inne systemy kucia koni. Jeden taki system przewiduje zastąpienie haceli — podkładami gumowemi, zabezpieczającemi konie przed poślizgnięciem się, a bruk przed zniszczeniem. f

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zgłaszanie obligacyj przedwojennych

(n) Ukazało się rozporządzenie Min. Skarbu z 20 bm. w myśl którego celem przygotowania konwersji odnośnych obligacyj winni posiadacze 4 proc. obligacyj kolei Karola Ludwika z 1890 i 1902 roku, oraz obligacyj kolei Albrechta, jak również obligacyj galicyjskich z roku 1893, 1904, 1905, 1907 i 1914 złożyć je najpóźniej do dnia 1 września br. a mianowicie obligacje galicyjskie do Izby Skarbowej we Lwowie a pozostałe w Urzędzie Pożyczek Państwowych w Warszawie.

O ile obligacje znajdują się zagranicą należy je przedłużyć do 1 października br. w odnośnym konsulacie polskim.

Obligacje komunalne należy zgłosić do 1 października br. w odnośnym urzędzie miejskim.

PRZYSPIESZENIE POBORU PODATKU DOCHODOWEGO.

Jak wiadomo w r. 1924 wpływy z podatku dochodowego rzeczywiście osiągnięte były znacznie niższe od preliminowanych; w znacznej mierze zjawisko to przypisać należy opóźnieniu przez urzędy skarbowe wymiaru i poboru podatku. Pragnąc osiągnąć w roku bieżącym efekt zgodny z preliminarzem, ministerstwo skarbu poleciło odpowiednim urzędom, aby nakazy płatnicze w bieżącym roku podatkowym były doręczone płatnikom przed terminem ostatecznym, to zn. przed 1-szym października r. b. Ponadto urzędy mają niezwłocznie egzekwować sumy należne z tytułu podatku dochodowego, a w czasie właściwym nieuiszczone. Co do płatników, którzy w czasie przepisanym zeznań nie złożyli, należy z nich ściągnąć połowę podatku, wymierzonego w roku ubiegłym wraz z karami za zwłokę Jednocześnie ministerstwo skarbu poleciło przyspieszyć egzekucję zaległego podatku dochodowego za rok ubiegły i pierwszej raty za bieżący rok podatkowy.

ZNIESIENIE CEŁ ULGOWYCH.

Istniejący w Polsce od kilku już lat system ulg celnych oparty był na rozporządzeniach ministrów: skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i dóbr państwowych, wydawanych zazwyczaj na okres 3—4 miesięcy, a obejmujących perjodycznie modyfikowane wykazy towarów, korzystających przy przywozie z obniżki cła. Autonomiczne ulgi celne miały na celu przedewszystkiem udostępnienie naszemu przemysłowi i rolnictwu nabywania w okresie odbudowy gospodarczej niezbędnych surowców, półfabrykatów oraz narzędzi produkcji, niewyrabianych w kraju lub wyrabianych w niedostatecznej ilości. Ostatnio obowiązywało w tej dziedzinie rozporządzenie z dnia 11 kwietnia 1925 r., którego moc obowiązująca wygasła z dniem 1 sierpnia r. b.

Obecnie rząd, po porozumieniu z przedstawicielami sfer gospodarczych, powziął decyzję ażeby nowego rozporządzenia o ulgach celnych narazie nie wydawać. Innemi słowy, w ciągu najbliższych miesięcy nie będzie już podstawy prawnej do obniżania cła dla tych kategorji towarów, które w dotychczasowym rozporządzeniu o ulgach celnych były wymienione.

Wyżej wspomniana decyzja rządu była spowodowana koniecznością nieułatwiania w chwili obecnej importu towarów zagranicznych, chociażby potrzebnych, a to w celu najszybszego zrównoważenia bilansu handlowego.

Motyw ten jest tak poważny z punktu widzenia państwowego, iż niewątpliwie trafi do przekonania szerokich kół gospodarczych, które, licząc się z obecną sytuacją oraz z opinją swych kierowników, powinnyby odraczać na okres 2—3 miesięcy jaknajwiększą ilość zamierzonych zakupów zagranicznych.

PODATKI

DOCHODY I WYDATKI PANSTWA POLSKIEGO W CZERWCU BR. W ciągu miesiąca czerwca br. dochody rzeczywiste Państwa z administracji wynosiły 136.386.033 złote, wobec 121.746.347 preliminowanych. Dochody z przedsiębiorstw wynosiły 2.422.617 zł. wobec 2.735.850 złotych preliminowanych. Dochody rzeczywiste z monopoli państwowych wynosiły w ciągu czerwca 33.117.197 złotych, wobec 31.155.000 zł., preliminowanych. Razem dochody państwowe w czerwcu rzeczywiście wynosiły 171.925.847 złotych, wobec 155.635.197 złotych przewidywanych przez preliminarz miesięczny. Co się tyczy wydatków państwowych w tym miesiącu, to wynosiły one w dziedzinie administracji 187.028.474 złotych, wobec preliminowanych 181.580.347 złotych wydatki na przedsiębiorstwa wynosiły 1.437.003 złotych, wobec 1.495.140 złotych preliminowanych. Monopole państwowe pracowały w tym miesiącu dobrze i żaden z nich nie przyniósł najmniejszego nawet deficytu. Ogółem wydatki Państwa wynosiły w czerwcu 188.465.477 złotych. wobec 183.075.487 zł przewidywanych przez miesięczny preliminarz.

KOMUNIKACJA

ZNIESIENIE WIZ I PASZPORTÓW W EUROPIE SRODKOWEJ. Rząd austrjacki rokuje z rządami Włoch, Francji, Czechosłowacji i Szwajcarji, w sprawie zniesienia powojennych ograniczeń w przejeździe podróżnych w postaci wiz i paszportów. Rokowania te są na dobrej drodze i możliwem jest, że wkrótce ograniczenia te zostaną w tych krajach zniesione.

Z giełdy.

— **GIEŁDA KRAKOWSKA** z 4 bm. (w nawiasie kursy z 3 bm.) Bank Przemysłowy 0.25, Bank Hipot. 0.38, Pharma 0.60 Zieleniewski 11.00, Tepege 0.95 (0.97), P. Nafta 0.24, Chodorów 3.50—3.60 Piasecki 1.40 (1.40).

Giełda wiedeńska z dnia 4 b. m. (PAT **Dewizy.** Amsterdam 28510, Zagrzeb i Belgrad 1282 Berlin 168.8, Bruksela 3[illegible]4, Budapeszt 996[illegible], Bukareszt [illegible]8, Chrystiania 1290, Kopenhaga 169,— Londyn [illegible]446 Madryt [illegible]270, Medyolan 2590, Nowy Jork 7095, Paryż 3361, Praga 2102, Sofia 512, Sztokholm 19070, Warszawa 13375—1344[illegible], Zurych 13773, Dolary 701[illegible], Belgijskie 3[illegible]75 bułgarskie 507—, duńskie 1[illegible]10 marki niemieckie 6825, angielskie 3437, francuskie 3355, holenderskie 85[illegible]0, włoskie 2199, jugosłowiańskie 1[illegible]9, norweskie 1[illegible]210 polskie 13260, rumuńskie 307, szwedzkie 189— szwajcarskie 13750 hiszpańskie 10160 czeskie 21'00, węgierskie 9970 tureckie 5[illegible]200

Akcye: Zieleniewski 145, Silesja 92 Fanto 206 Gal. Karpaty 119'9 Galicya 94[illegible], Siersza 8[illegible] Bank Małopolski —' Bank hipot. '—, Tepege 14'—

Papiery lokacyjne. Austr. renta kor. 2[illegible], renta utowa '—, losy tureckie 470'—, Bodenkredit 199'—, austr. zakł. kred. 128', koleje austr. [illegible]96 5

Zurych, 4. 8 PAT. Paryż 24.40, Londyn 25.91, Nowy Jork 5.15, Belgja 23.70, Włochy 18.80, Hiszpanja 74.50, Holandja 206.85. Berlin 1.22 6, Wiedeń 72 5, Sztokholm 138.45, Oslo 94, Kopenhaga 118 34, Sofja 3.75, Praga 15.25, Warszawa 95 i pół Budapeszt 0.72 i pół, Białogród 9.05, Ateny 8.00 Konstantynopol 2.87, Bukareszt 2.65, Helsingfors 13 Buenos Aires 207.50. Tendencja spokojna.

Przed podróżą Brianda do Londynu.

Paryż, 4 8. PAT. Na Quai d'Orsay potwierdza się wiadomość o prowadzeniu między Paryżem a Londynem wymiany poglądów w sprawie podróży Brianda do Londynu, celem bezpośredniego omówienia z Chamberlainem treści odpowiedzi Francji na ostatnią notę niemiecką w sprawie paktu bezpieczeństwa oraz celem omówienia angielskiego projektu paktu przy uwzględnieniu projektu francuskiego. — Niemniej nie powzięto żadnych postanowień w sprawie terminu spotkania, które prawdopodobnie nie nastąpi wcześniej niż w przyszłym tygodniu.

Groźba strejku górników w Ameryce.

Atlantic City. 4 8. PAT. Rokowania między przedstawicielami górników a właścicielami kopalń będą w tym tygodniu prawdopodobnie przerwane, jako bezcelowe. Jeżeli rząd nie zainterwenjuje w ostatniej godzinie, strejk ogólny zdaje się być nieunikniony.

* * *

Londyn, 4 8. PAT. „Daily Telegraph" donosi z Nowego Yorku, że jest mała nadzieja zażegnania strejku górników amerykańskich. — Oczekują, że konferencja Atlantic City będzie dzisiaj przerwana i, że hasło strejku wydane będzie na dzień 1 września. Prezydent Coolidge dał do zrozumienia, że nie zamierza interweniować, zanim górnicy nie będą strejkowali. W takim wypadku zaproponuje on sąd rozjemczy. Górnicy odrzucili jednak tę propozycję. ———

O węgiel niemiecki dla Francji

Paryż, 4. 8 PAT. W związku z wiadomością niemiecką, głoszącą, iż dekret rządu francuskiego w sprawie specjalnego pozwolenia na wwóz węgla niemieckiego do Francji stanowi poważne pogwałcenie porozumienia, osiągniętego między kierownikami delegacji francuskiej i niemieckiej i jest przyczyną przerwania rokowań ekonomicznych komunikat Havasa stwierdza, że ta informacja nierzeczowo przedstawia krok rządu francuskiego który nie starał się przeszkodzić wwozowi węgla niemieckiego do Francji. Zapewnienie, o którem mowa, ma jedynie na celu zdobycie węgla na rachunek odszkodowań, a uniknięcie tego, by węgiel niemiecki przyjechał do Francji w warunkach niekorzystnych dla skarbu państwa i mogących zdezorganizować rynek francuski. Krok rządu francuskiego pozwala utrzymać stan prowizoryczny z uwzględnieniem interesów obu krajów i w oczekiwaniu, że trudności kwestji węglowej będą mogły być rozwiązane w drodze porozumienia, którego rząd francuski szuka już od roku.

Tajne spiski w Czechosłowacji

Praga, 4 8. PAT. Korespondencja policyjna donosi, że równocześnie z przywódcą komunistycznym Housesem został aresztowany także dziennikarz Stastny, pod zarzutem namawiania do morderstwa i do zamachów przeciwko republice. „Narodni Listy" dowiadują się, że chodzi tu o przygotowania do zamachu przeciwko prezydentowi Masarykowi. Przed trzema laty wysłała moskiewska międzynarodówka specjalnego kurjera do partji bolszewickiej do Czechosłowacji i poleciła jej urządzenie za wszelką cenę zamachu na prezydenta Masaryka. Wtajemniczonymi w sytuację byli: Houser i sekretarz generalny partji Jilek, wykonanie zamachu powierzono Strastnemu, który jednak czynu nie dokonał. Materjał w tej sprawie dostał się w ręce policji, która zaaresztowała wszystkie skompromitowane osoby.

Nawet teraz jeszcze ciągle mówi..
B. cesarz niemiecki nie traci nadziei

Budapeszt. 4 8. PAT. Ewangelicki pastor Ludwik Duschik rozmawiał z b. cesarzem Niemiec z Doorn. O rozmowie tej podaje „Budapester Hirlap" następujące szczegóły: Ekscesarz oświadczył, że demokracja jest dla państwa śmiercią. Monarchja leży w interesie narodu. Cesarz wyraził następnie zadowolenie, że w Niemczech jest tyle dzieł naukowych, podczas gdy książki francuskie są natury erotycznej lub pornograficznej, a książki angielskie są tylko o Sherloku Holmesie i o Nick Carterze. Były cesarz pożegnał pastora słowami: Ufam w siły narodu niemieckiego, mój naród czeka — ja czekam także.

Kongres esperantystów

Genewa. 4 8. PAT. Wczoraj otwarta tu została uroczyście sesja 17-go międzynarodowego Kongresu Esperantystów. Edmund Privat, w przemówieniu wygłoszonem po esperancku podkreślił rolę, jaką odgrywa Genewa w historji ruchu esperanckiego. W zastępstwie chorego posła Modzelewskiego, witał kongres w imieniu rządu polskiego sekretarz poselstwa Morstin, podnosząc zainteresowanie rządu polskiego językiem esperanckim, dziełem syna Polski. Następny kongres odbędzie się w Edinburgu.

Wybory na Sycylji

Prawdopodobne zwycięstwo faszystów.

Rzym. 4 8. PAT. Pierwsze wiadomości o wyborach w Palermo pozwalają przewidywać zwycięstwo listy faszystowskiej. Zdobyła ona podobno o 15,000 głosów więcej od innych. — Wybory odbyły się bez incydentów. Procent głosujących wynosi w mieście 40 procent, w okręgach podmiejskich 80 procent. Walka wyborcza prowadzona była z obu stron bez ekscesów. —

Rzym. 4 8. PAT. Dotychczas niema oficjalnych rezultatów głosowania w Palermo. „Popolo d'Italia" podaje, iż ogółem głosowało 38.546 wyborców. Stanowi to 37½% uprawnionych do głosowania. Taki sam udział wyborców był w poprzednich wyborach. Obliczają, że na listę faszystowską padło 20,000 głosów.

Los optantów

Berlin. 4 8. PAT. Do Piły przybył pruski minister spraw wewnętrznych Severing w celu naocznego przekonania się o warunkach, w jakich znajdują się optanci niemieccy. Rząd pruski przekazał 5 miljonów marek na ręce nadprezydenta Bülowa, jako pomoc dla opiantów.

Niedola Greków w Bułgarji

Ateny, 4 8. PAT. Minister spraw zagranicznych Bentis złożył wczoraj oświadczenie, że zamordowanie poważnego Greka na terytorjum bułgarskiem miało na celu sterroryzowanie 600 Greków i zmuszenie ich do wyemigrowania z Bułgarji bez możności zabrania swej własności. Rząd bułgarski dotychczas nie czynił niczego, aby zabezpieczyć byt ludności greckiej. Z tego powodu widzi się rząd grecki zmuszony wznowić posterunki graniczne.

Chaos w Chinach

Londyn, 4. 8. PAT. Biuro Reutera donosi z Szanghaju: Dwa tajne towarzystwa, których członkowie pochodzą po największej części z kół zbrodniarzy, przyłączyli się do agitatorów robotniczych w dzielnicy chińskiej i zaprzysięgli wierność jednemu ze znanych przywódców robotniczych. Przypuszczają, że zamiarem ich jest dokonywanie wymuszeń na kupcach chińskich, którzy handlują towarami zagranicznemi, jako też na Chińczykach, którzy są zatrudnieni u cudzoziemców.

Kronika telegraficzna

Londyn. 4 8. PAT. Japoński premjer hrabia Kato zestawił już gabinet. Trzej członkowie stronnictwa Seiynkai, którzy posiadali teki są downictwa, handlu i rolnictwa, zostali zluzowani przez członków stronnictwa Kenseikai. Ministrem spraw zagranicznych jest baron Shidehara. Utworzenie nowego gabinetu jest osobistem zwycięstwem hrabiego Kato.

Berlin. 4 8. PAT. Niemiecko-rosyjskie rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego mają ulec przerwie na przeciąg dwóch miesięcy.

Londyn. 4 8. PAT. Czwartkowe posiedzenie Izby gmin poświęcone będzie sprawie konfliktu w górnictwie węglowem.

Kryzys węglowy

Kraków, 4 sierpnia.

Sytuacja w przemyśle węglowym przedstawia się obecnie fatalnie. Nietylko u nas zresztą. W Anglji leży na hałdach trzecia część jej produkcji rocznej i przedsiębiorcy widzieli się zmuszeni wypowiedzieć pracę dziesiątkom tysięcy robotników, względnie obniżyć płace. Ponieważ przemysł węglowy stanowi jeden z podstawowych produktów angielskich i jest skarbem narodowym pierwszorzędnej wagi, ze względu również na to, że strejk w przemyśle węglowym pociągnąłby za sobą strejk całego szeregu innych związków robotniczych, portowych, transportowych i kolejowych, przeto rząd angielski zdecydował się dla uniknięcia katastrofy, do daleko idącego poparcia przemysłu górniczego sumą nie mniejszą, jak 90 miljonów funtów szterlingów. Główna część tej kwoty obrócona zostanie na zmodernizowanie całego szeregu kopalń, zaś około 30 miljonów obróconych zostanie na wywiezienie leżących na hałdach olbrzymich mas węgla. Węgiel ten sprzedany zostanie na eksport po cenach niższych, aniżeli koszta własne i owe 30 miljonów ma ją właśnie służyć na pokrycie tychże strat.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja węglowa w Niemczech. Tam leżało z końcem lipca około 10 miljonów ton węgla na hałdach, względnie składach syndykatu węglowego. Nie dziw tedy, że przedsiębiorcy węglowi starają się pozbyć tych zapasów za wszelką cenę i sprzedają również niżej kosztów własnych. Cena eksportowa węgla niemieckiego wynosi już obecnie 11 marek za tonę i dochodzi do tego, że robi konkurencję węglowi angielskiemu nawet w angielskich portach, a naturalnie także w Skandynawji i Ameryce południowej.

Nie lepiej niestety przedstawia się sytuacja na naszym rynku węglowym. Hałdy górnośląskie są już tak dalece przepełnione węglem, że przedsiębiorstwa chcąc uniknąć pożarów na hałdach ładują no wo wydobyty węgiel na wagony kolejowe bez względu na to, czy mogą je wysłać. Eksport nasz przedstawia się niestety bardzo mizernie. Jedyna jeszcze Rumunja, która poważnie wchodzi w rachubę. We Włoszech stanowisko naszego węgla jest bardzo słabe, ze względu na to, że z powodu drogiego frachtu nie może on zwycięsko konkurować z dawno już wprowadzonym i doskonałym węglem angielskim. Zresztą obie strony dostały obecnie silnego konkurenta we węglu rosyjskim z zagłębia donieckiego doskonałym w jakości i znacznie tańszym, niż górnośląski, czy angielski.

Powody tego nadmiaru węgla w świecie są znane. Jest nim przedewszystkiem znacznie zmniejszone zapotrzebowanie w przemyśle hutniczym, ze względu na stagnację w przemyśle budowlanym po zatem zmniejszyło się zapotrzebowanie w każdej gałęzi przemysłu, gdyż nie tylko przemysł węglowy przechodzi obecnie kryzys, ale cały wogóle przemysł światowy. Co jednak jeszcze bardziej wpłynęło na zmniejszenie zapotrzebowania węgla, to elektryfikacja całych działów przemysłu, a głównie kolei. Cała Szwajcarja ma już prawie zupełnie elektryfikowane koleje. Za nią idzie Austrja, a więc kraje, które przedtem bezwzględnie zdane były na import węgla. Taksamo ma się rzecz w całym szeregu innych krajów, gdzie uważa się elektryfikację, jako niezbędny czynnik postępu i oszczędności.

Jeszcze niedawno temu uczeni zastanawiali się nad tem, co się stanie jeżeli za kilkaset lat skończą się pokłady węgla na świecie. Dziś mamy wręcz odwrotne troski: jak pozbyć się zapasu węgla.

Inż. J. R.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Redaktor odpow. Dawid Laser. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7